

O program dla polskiej emigracji

Wzmógł, bo przedsięwzięty ruch na dworcach kolejowych i lotniczych ma swoją specyfikę. Od lat wśród podróżnych przeważają Polacy z zagranicy powracający na święta do domu. Ruch ten został wykreowany parę lat temu decyzjami pseudo liberałów III RP, którzy woleli pozbyć się z kraju setek tysięcy młodych Polaków, niż zdobyć się na wysiłek zapewnienia im w gospodarce godnej pracy i płacy. Pseudoelity III RP zwolniły się z tego obowiązku także dlatego aby mieć w kraju społeczny spokój ze strony niezadowolonych młodych ludzi bezskutecznie poszukujących pracy. W kampanii do parlamentu w 2011 roku Donald Tusk obiecywał: „Polacy zaczną wracać z emigracji, bo praca tu będzie się opłacać”. Hanna Gronkiewicz-Waltz zachęcała w Londynie Polaków do powrotu, ale to też była tylko wyborcza propaganda.

Mówi się o ponad 2.5 miliona Polaków pracujących dziś za granicą. Ilu ich jest, tego nikt naprawdę nie wie, gdyż nie prowadzi się rzetelnych statystyk. O skali emigracji Polaków, sięgającej być może 3 milionów, najlepiej świadczą opustoszałe średniej wielkości miasta, małe miasteczka oraz wioski.

Fala migracji ruszyła wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej, tj. w 2004 roku. Wolność przemieszczania się w obrębie UE zachęciła Polaków do wyjazdów, które do tej pory polegały na szukaniu pracy „na czarno”. Fala emigracji rosła, im gorzej szły sprawy w kraju. Olbrzymia większość z nich wyjechała do pracy z myślą o dorobieniu się, aby po latach

wrócić do siebie. Gdyby zapowiedzi Tuska nie były beczelną blagą, mielibyśmy ich teraz w kraju, a tak zaczynają teraz masowo sprowadzać swoich rodziców do opieki nad dziećmi i domem. Perspektywa powrotu oddala się, czas ucieka.

Dlatego rząd Beaty Szydło, który stawia sobie tyle ambitnych celów, powinien w swoim programie społeczno-gospodarczym koniecznie umieścić pakiet propozycji adresowanych do Polaków z myślą o ich rychłym powrocie do kraju. Polska nie może sobie pozwolić na kolejny już w naszej powojennej historii exodus obywateli pozbawionych perspektyw osobistego rozwoju w ojczyźnie. „Wyrzuceni” za granicę Polacy dzielą trudny los emigrantów, znany dobrze z naszej historii. Nigdy nie będą Anglikami, Irlandczykami czy Niemcami. Dopiero ich dzieci i wnuki mają szansę na pełną asymilację z krajem pobytu. Do tego czasu ich matki i ojcowie będą powiększać dorobek materialny i duchowy innych krajów. Polsce potrzebni są wszyscy ci Polacy, którzy wyjechali w poszukiwaniu pracy i godnej płacy, Polsce potrzebne są ich dzieci, które tak licznie mogły się rodzić w Anglii czy Irlandii, gdzie są: praca, mieszkania i perspektywy rozwoju. Z myślą o nich wszystkich trzeba stworzyć specjalne programy zachęcające ich do powrotu. Niespełniona obietnica Tuska musi być mimo wszystko zrealizowana przez poważnych, odpowiedzialnych polityków przy wsparciu całego społeczeństwa. Jeszcze nie jest za późno.

Po moich rozmowach w różnych rejonach kraju z działaczami samorządowymi, środowiskami zawodowymi, duchowieństwem, a

przede wszystkim z rozdzielonymi rodzinami mam pewność, że taki program powrotu Polaków z zagranicy nie tylko jest konieczny, ale i możliwy do przeprowadzenia. Sami emigranci także są zainteresowani powrotem, ale pod pewnymi warunkami. Nie mogą wrócić do kraju bez gwarancji poprawy swojego bytu, a więc bez perspektywy posiadania mieszkania, zapisania dziecka do żłobka, do dobrej szkoły, ale przede wszystkim pracy i godziwej płacy. Program przyjęcia „wypchniętych” z Polski musi zakładać spełnienie tych warunków oraz gwarancje państwa i samorządów. Równocześnie potrzebny jest aktywny udział „wyrzuconych”, którzy mają już przecież wyuczone czy zdobyte kwalifikacje, a niekiedy środki na rozkręcenie własnych firm. Wówczas potrzebna im będzie specjalna polityka kredytowa. Liczę na odzew od rozsianych po całym świecie Polaków zainteresowanych powrotem do kraju. Uwagi, propozycje proszę kierować na adres pocztowy i mailowy redakcji tygodnika „wSieci”.

Wszystkim naszym rodakom przyjeżdżającym teraz do kraju na Święta oraz wszystkim tym, którzy ich witają, życzę - Wesołych Świąt Wielkanocnych!

Wojciech Reszczyński
010 wSieci 21.03.2016